Łuszczewskiego X. Pawła Jgn. Skarb
na gruncie ewangelicznym znalezio-
ny Anna Święta, itd

SKARB
NA GRVNCIE EWANGELICZNYM.
ZNALEZIONY
ANNA
SWIĘTA,

W Kościele W W. OO. Bernárdynow Káliſkich, Przy Doroczney Vroczyſtośći, y Odpuśćie Zupełnym,

Z Ambony Publicznie, Bráći y Sioſtrom Brá-
ctwá tegoſz,

DYSPENSOWANY.

PRZEZ.

W. X. PAWŁA IGNACEGO ŁVSCZEWSKIEGO,
Kánoniká Regulárnego Lateranſkiego, Konwęntu Ká-
liſkiego, Piſmá S. Dokt.

Z dozwoleniem Vrzędu Duchownego.

W KRAKOWIE,
Druk: Mikołáiá Alexandrá Schedlá, I.K.M. Typ.
Roku Páńſkiego 1688.

Ná Stárożytny Kleynot Ich MM. PP. WIERVSZOW WALKNOWSKICH.



Co w Znáku KOZIOROZIEC ná Niebie spráwuie:
Temu Herbowny WIERVSZ ná Ziemi kwádruie.

WIELMOZNEMV
A Mnie Wielce Mościwemu Pánu y Pátronowi,
IEGOMOSCI PANV
P. STANISŁAWOWI
WIERVSZOWI z WALKNOW
WALKNOWSKIEMV.
WOISKIEMV WIELVNSKIEMV, SVRROGATOROWI
OSTRZESZEWSKIEMV,
Łáſki Bożey y Fortun doczeſnych Author
vprzeymie życzy.

NIe bez przyczyny, ználeźionego ná grunćie Ewángelicznym, do tych czas táiłem Skárbu. Wielmożny Mośći Pánie y Dobrodźieiu. Trudno álbowiem o vbogiego w duchu ná świećie Páná. Vpatrowáłem rożnych Pátronow, ále widzę, pauperes Spiritu, bárdźo máło, lubo śiłá w docześne opływáiących Fortuny Krezuſow. A záczym, obawiáłem ſie, áby iáki táki świátowy bogácz, mniey álbo nic, o Niebieſkie dbáiący depoſita, moim duchownym nie pogárdźił

 gárdźił

gárdźił ſkárbem. Nowália to náświećie, Pan doſtátni, á przećie vbogi w duchu. Wielki to Hector, v Páná Bogá, ktory, máiąc doſtátnie poſſeſſye, máietnośći; iednák zda ſie bydź y ſądźi, iż tylko ieſt ſzáfárzem, nie Pánem, ná tym pádole. Ták ſie bowiem teráznieyſzego wieku Auaritia, ktorą zowie Apoſtoł Idolorum ſeruitutem, miedźy Chrześćiánſkich poſſeſſyonatow zámieſzáłá, iż ledwieby Diogenes, w puł iáſnego dniá, miedźy tyśiącem, iednego tylko pauperem ſpiritu, wynáleść mogł. Już teraz, nie tylko Conſilia Ewángeliczne, ále y ſáme ręką Boſką wyryte ná kámieniu ſtatuta, ćieſzkie gwałty od świátowych Iobow ćierpieć muſzą. Czym ſie to dźieie? Ináczy, ſądźić nie mogę, tylko że doczeſne włości, wiecey wáży ſtymá świátowa, niżeli Bogá y niebo. Dźiekuie ia Máieſtatowi Boſkiemu, y wielce ſie z tego ćieſzę, że W. M. W. M. Páná, lubo Wielmożnego ná tym świecie poſſeſſyonátá w ſkárby y doſtátki doczeſne opływáiącego, w tey, zápámietáłych ná ſwoie duſze bogaczow, nie widzę kolligácyey. Mam zá to, y nieomylnie rokowáć mogę, że te temporales diuitiæ, & poſſeſſiones, ktorych W. M. W. M. Pan, choynie ná vbogie (iáko mi ſie od poddánych, W. M. W. M. Páná doſtáło ſłyſzeć) eroguieſz; in illum diem, quando & mortui de corruptione

reſur-

resurgent incorrupti: *ná W. M. W. M. Páná, iáko mądrego skárbow doczesnych Dyspensatora, vtyskowáć nie będą: y owszem, ktore wielu bogaczom ná wieczną chánbę y konfuzyą wyszły, W. M. W. M. Pánu* cedent in gloriam & honorem. *A tosz nie zbłądźiłem, żem W. M. W. M Pánu, ten állegoryczny Niebieski vmyślił dedykowáć Oryginał. Wiem też do tego, co prawá, ták duchowne, iáko y polityczne, vstánowiły; áby z náleźionemi skárbámi, nie gdźie indźiey, tylko do stárszeństwá, do Sędźiow, vdawáć się godźiło. Nie chcę y ia łamáć tey konstytucyey; owszem wykonáć prágnę. Idę co prędzey, pospieszam z náleźionym Skárbem* ANNAS: *do W. M. W. M. Páná, y o tym Niebieskim vprzywileiowánym áwizuię Depozyćie; skłádam Go ná duszy, ná sercu bogoboynym W. M. W. M. Páná. Bo luboć prowidencya Boska doczesnych Skárbow W. M. W. M. Pánu choynie* ad dispensandum *konkredowáłá; iednák, y Ten, duchownym kunsztem ználeźiony Depozyt, nie vmnieyszy, ále raczey,* in decupla proportione multiplicabit fortunas *w Domu W. M. W. M. Páná. Pámiętam, co ieden, do wielkiego Skárbu, sygnet przyłożywszy, powiedźiał:* Aurum auro addo. *Toż y ia, Ten Niebieski állegoryczny Skarb, do ziemskich doczesnych W.*

 M. W. M.

M. W. M. Páná ſkłádáiąc depozytow, mowić mogę: Theſaurum theſauris addo. Niechayże te oboie depożytá in vnitate & vinculo z ſobą zoſtáwáiące, iák naydłużey W. M. W. M. Pánu ſłużą y chołduią. Anna znáczy gratiam. Pewnie piękna pará ná tym świećie, gratia Dei & diuitiæ. Już ſię żadnego niefortunnego obawiáć nie potrzebá przypadku, gdźie łáſká Boża, gdźie gratia, zá fulcrum y zá fundáment. Y bogáctwá, poſſeſſye, máiętnośći, niepodobna żeby miáły ná wieczną ſtrátę wynìść, bo ie łáſká Boża, grátia Anna, ſwoim concurſem ſekunduie. Przymiyże W. M. W. M. Pan y Dobrodźiey tę állegoryczną Skárbnicę, ná ktorey lemma piſze, áſſekuruiąc, że, non minuet ſed augebit bona temporalia & æterna. W. M. W. M. Pánu; Czego ia dálſzymi przed Máieſtatem Boſkim ſupplikámi, ná záwſze, życzyć ieſtem obowiązány.

W. M. W. M. Páná y Dobrodźieiá.

Vniżony ſługá y Bogomodlcá.

X. PAWEŁ IGNACY ŁVSCZEWSKI.

FACVLTAS SVPERIORIS.

COncionem â Reuerendo Patre PAVLO IGNATIO ŁVSCZEWSKI S. T. D. elaboratissimè conscriptam; cui Titulus. *Skarb ná gruncie Ewángelicznym ználeziony*, reuisam per Theologos, Typis mandandam præfato Authori Ordinis Nostri potestate & authoritate Superiorali concedo. Calissij tertia Decembris, Anno Domini, 1687.

Locus ✠ Sigilli

ADAMVS NIESOBOWICZ
C. R. L. Præpositus Calissiensis, mp.

FACVLTAS THEOLOGICA.

NOs infrascripti, de licentia & potestate ab Illustri & Adm Rñdo Dño Dño ADAMO NIESOBOWICZ, Ordinis Canonicorum Regularium Lateranensium Præposito Calissiensi, nobis concessa & commissa; accuratè legimus Concionem intitulatam *Skarb ná gruncie Ewángelicznym Ználeziony* ANNA S. *z Ambony publicznie dyspensowány* ab Adm Rñdo Patre PAVLO IGNATIO ŁVSCZEWSKI eiusdē Ordinis Canonicorū Regulariū. S. Th.

Docto-

Doctore, elaboratè & facundè conscriptam legimus; in qua, cum nihil inueniatur, quod Fidei Catholicæ bonisq; moribus aduersetur; sed omnia plena eruditione, & ad Sanctissimam Auiam Saluatoris Nostri, scilicet Gloriosissimam Annam, deuotione ac morum emendatione contineantur; ideo dignam prelo censemus. Datum in Conuentu Nostro Calissiensi, ad SS. Iosephum, 3. Decembris, Anno 1687.

Locus ✠ Sigilli

Fr. IOANNES CAPISTRANVS CZEKIELIVS
Ordinis Minorum strictioris obseruantiæ Reformatorum S. T. Lector Conuentus Calissiensis Guardianus, mp.

Fr. CLEMENS BOLESLAVIVS,
S. T. Lector & Prædicator emeritus mp.



Simile eſt -- Theſauro abſcondito in agro. *Matthæi* 13.



Ie żáłuię, żem rolą Ewángeliczną do gruntu
kopał, nie wſtydzę ſię z roſpraſzáiącym o-
wym dyſpensátorem, pewnie wymawiáć ſię
nie będę *fodere non valeo*, bo tá kopánina, á prá- Luc. 18.
cá moiá, wyſzłá mi ná dobre. Nalázłem
Skarb wielki, drogi depozyt, ktorego wſzy-
ſcy Monárchowie świátá nie mieli y mieć nie będą rowne-
go, wykopałem kleynot nieoſzácowány, ktorego docze-
ſnych iubilerow oko nie widźiáło, nie ſzácowáło; zgołá nie
táię ználeźionego ſkárbu, y owſzem z Ieremiaſzem Proro-
kiem przyznáć ſię muſzę, *Habemus theſaurum in agro* Wielką Iere. 41.
Pátryárchinią, Theadrycznego Wnęká Bábkę, Nayprze-
doſtoynieyſzey, vprzywileiowáney, Corki Naświętſzey
MARYEY Pánny, Mátkę ANNĘ Swiętą. Coż tedy
z tym náleźionym ode mnie ſkárbem ták bogátym dniá
dźiśieyſzego czynić? gdźie go, ná ktorey duſzy, grzecho-
wemi niezáwiedźioney długámi, ná ktorym ſercu lokowáć
będę? Trzebá mi temu oryginalnemu depozytowi *bona* Iur.
munda & libera vpátrowáć, trzebá, áżeby dobrá ſumnienia Conſ.
náſzego *bona anima* y iednym fenikiem reatu dobrowolnego
onerowáne nie były, nád to potrzebá, áżeby Duchowne
máiętnośći rozumu y woli ludzkiey, od wſzelákich impe-
tycyi czártowſkich wolne zoſtáwáły: trzebá wolnośći *liber-
tatem filiorum Dei adoptiuorum*, ináczey trudno tego ſkárbu,
drogiego depozytu, zasług mowię y ſkutecznych przy-
czyn vprzywileiowáney Pátronki ANNY Swiętey, tru-
dno *in vim reemptionis*, ná interes Duchowny rozdáć. Nie
zárobićie do tey Swiątnice Páńſkiey, zgromádzone duſze,
tym ode mnie wykopánym oryginałem, ieżeli pierwey

przez ſerdeczną ſkruchę, przez łzy pokutne, długow grzechowych z dobr duſze wáſzey nie poznośićie: bá y cetográfy ktorcśćie dáli ſkáżitelnemu ćiału, kłamliwemu czártu, obłudnemu świátu, y te wprzod zdrápáć, pokáſſowáć, wiecznemi czáſy, ſtáłym á nieodmiennym przedśięwźięćiem ánnulowáć, quietowáć ćiáło z roſkoſzy, zmysły z lubieżnośći, czártá z pychy, quitowáć przed Máieſtatem Boſkim nieiáko *officiosè*, świát z marnośći, z obłudy, z pompy iego; á ták zá nádźieią Bożą będą dobrá duſze, wáſzey niezáwiedźione. Dopieroż ia ten állegoryczny Skarb, Wielką Pátryárchinią ANNĘ Swiętą lokowáć będę; zápiſzę go ná ſercách wáſzych z prowizyámi, z intereſſem Duchownym, z zasługámi teyże Swiętey Pátronki. A toż ſię nie fráſowáć, z wykopánym ná gruncie Oryginálnym ſkárbem, ieſt ták wiele dobr, gdźie ſię lokowáć może: co duſzá Pánu Bogu przez święte vſpráwiedliwiona Sákrámentá; to máiętność, Krwią Iezuſową kupiona; ile Bráći, ile Sioſtr w Konfráterniey ANNY Swiętey zregeſtrowánych, tyle niezáwiedźionych gruntow, ná ktorych wiecznemi czáſy, ten Swięty depozyt zoſtáwáć będźie. Y owſzem, tymćiby to ſkárbem, y iego intereſſem, zásługámi mowię vprzywileiowaney Pátronki ANNY Swiętey, owego niewidźialnego ſkárbu *quem oculus non vidit, nec auris audiuit, nec in cor hominis aſcendit*, Bogá ná święta wieczność, dorábiać nam ſię potrzebá. Poważny ieden Neoteryk, ná owe Piſmá Bożego kommentuiąc słowá *abiſſus abiſſum inuocat*, czytą do ſwoiey ſtoſuiąc ſię máteryey *theſaurus theſaurum inuocat.* Co to ieſt, że niemowne ſkárby wzáiemnie do iákiś ſię kolligácyey, do vniey ánimuią? nie dźiwowáć ſię będźie, kto ná ſtany pſeudopolityczne ćieká-wym ſpoyrzy okiem. Izáli doſtátni Pánowie, Poſſeſſyonáći, w doſtátkách, iáko drudzy Krezuſowie, z podłemi, vboższemi ſtanámi, konfidencyą wieść kiedy zwykli? Pan z Pánem, bogacz z bogáczem, záwſze ſię wokuią *inter aqua-*
les

1. Corin. 2.
Neot.
Ariſt lib. 15.

les amicitia. Ná vczty, ná bánkiety przepyszne, pewnie dostátni Heliogábálus, vbogiego lubo mądrego nie záprosi Dyogenesá: czemu? bo *thesaurus thesaurum inuocat.* Nuż, ná fakcye, ná ruinę Páństw y Krolestw, ktoż rokosze, związki, konspirácye nayczęściey wszczyna? skárby, dostatki wzáiemne, *thesaurus thesaurum inuocat.* Masz ty dostatek złotá y srebrá, mam y ia tyleż álbo więcey; zruinuiemy trzećiego, wniwecz obroćiemy, imię y reputácyą, niegdy v postronnych iáśnieiącą Narodow, korrupcyami záćmiemy. Alec ia z tákiemi kolligátámi, máchiáwelu pełnymi, dáliey szerzyć się nie będę, boć to vnia piekielna *impiorum colligatio*: vnia, konwokácya zobopolna tych skárbow, Bogá sámego wszechmocnośći Máiestat ráżąca. Mam ia w dźiś nalezionym skárbie, szczęśliwsze dáleko skárby nieskáżitelne, dusze y sercá násze náder vbogácáiące; y te skárby, máią swoię ligę, wzywáią się tákże do iednośći, *thesaurus thesaurum inuocat,* Oto stworzony skarb, Wielka Pátryárchini ANNA Swięta woła, supplikuie niestworzonemu skárbowi Stworcy swoiemu, prośi zá powierzonemi sobie wBráctwie duszámi *thesaurum inuocat.* Woła y ná nayprzedostoynieyszą Corkę swoię, á Mátkę Chrystusową, y toć (przyznáć kożdy muśi) skarb sáme depozytá duchow niebieskich, ceną y estymácyą przewyższáiący, *exaltata super choros angelorum.* Więc y ná tę skárbnicę zbáwienia nászego woła ANNA Swięta, záklina nieiáko ná pokarm Máćierzyński, áby nas w swoiey protekcycy chowáiąc, osobliwie przy dokończeniu żyćia nászego, Patronką, Mátką, y opiekunką byłá, *thesaurum inuocat.* Woła iescze y po trzećie ten żywy Skarb Wielka Pátryárchini ANNA Swięta, y ná hipostátycznego Wnęká swego Chrystusá Páná *in quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ absconditi*, aby nas Krwią swoią Przenaydroższą, słodką nieiáko ámbrozyą, ná wzor pelikána odżywiał, y pośiłał: o ktorym śpiewa Kośćioł *Pie pelicane Iesu Domine, nos immundos munda tuo* *Colos. 2.* *S. Thom.*

ſanguine. Otoż moy należiony Skarb, wzywa inſzych ſkárbow *theſaurus theſauros inuocat?* O záprawdę wielka twoiá świątobliwość, cudowna prerogátywá záſzczytu chwały twoiey ANNO Swięta! gdy w tobie, iáko w iedney Skárbnicy, troiáki Skarb nayduię: to ieſt, Chryſtusá Páná, Naświętſzą Máryą Pánnę, Ciebie Bábkę y Mátkę vprzywileiowáną. Ey Kátolicy, życzyłbym tym Skárbem náleżionym Duchowny prowádźić hándel, áſſekuruie ſam Bog
S. Thom. *Verax & fidelis, qui nec falli nec fallere poteſt*, iż nie ſtráći, kto tylko ſkárbem pomienionym, áż do oſtátniego punktu żyćia robić będźie, *Negotiamini donec veniam.* Więc, nie zátrzymuię depozytu tego; widzę ia, żeſmy wſzyſcy á wſzyſcy vbodzy, mizerácy ná duſzy *pauperes facti ſumus nimis.* Pra-
Pſal. 78. wda, że ćiáło powierzchownie w złotogłowie, w telećie, w purpurze, od głowy áż do ſtopy w iedwábiu, ále duſzá niebożątko, częśćiey w kámizeli, w ſzyptuchu, w proſtym kierze *Huius ſaeculi peregrinationem* tę podrożą odpráwuie: iuż ći zwierzchu ſobol, ryś, zámorſki iunet; ále we wnątrz drápieżny wilk, chytry, obłudny, máchiáwelu, dupliki pełny lis, záiątrzony ná bliźniego choleryczny tygrys; zgołá wſzyſcyſmy ná duſzy mizerácy bez ſelektu, bez ákcepcyi oſob, kożdy ápokáliptyczną predykácyą ſobie przy-
Apoc. 3. znáć muśi, *Miſer & miſerabilis & pauper & caecus & nudus.* A toż ná tę mizeryą, ná biedę wewnętrzną, z opátrzności dekretow Boſkich náyduię Skarb, drogi depozyt, wielką mowię Pátryárchinią ANNĘ Swiętą. Niechcę go ſam
Dion. záżywáć, pámiętáiąc z Swiętym Areopágitą, że *bonum eſt ſui communicatiuum*; rozdam ten Skarb, zgromádzonym Bráći y Sioſtrom ANNY Swiętey, w roznych ſtanách zoſtáiącym. Obaczyſz Swięta Konfráternia, coli też tym Orygináłem intereſſu duſznego zárobić możeſz. Wſzyſtko będźie ná chwałę Bogu w Troycy iedynemu.

Wiem

WIem ći ia, że nie wſzyſtkich ten naleźiony Skarb kontentowáć będźie. P.S. Vboſtwo, nędzárze, ktorzy ſubſtáncyey nic, álbo máło máią; ći, v ktorych y łokćia gruntu poſſeſſyi nie pytáć; bá y owi, ktorzy żebráckim chlebem codźiennie tylko żyią, rzekną dyſpensátorowi ſkárbu tego. A coż nam po tym ſkárbie? gdy go, oko náſze nie widźi, ręká dotknąć ſię nie może? coż zań kupiemy? z niego ſię nie przyodźieiemy, nie pożywiemy, y owſzem iáko Midáſowie ten Skarb máiąc, vmieráćby nam od głodu przychodźiło: iáko Tántálowie w wodźie pod wárgi śiedząc, obiiáiące ſię o ięzyk frukty tylko widźieć, prágnienia iednák y głodu nie vkontentowáć, ćięſzka deryzya; iáko Sálámándry w ogniu vſtáwicznie ſpoczywáiące, á przećię wewnątrz źimne, lodowáte; ták y my ználeźionym ſkárbem, vbodzybyſmy iák przedtym byli. Záś łákomi, lichwiárze, bogácze świátá tego, ktorzy vſtáwicznie worki y ſzkátuły ładuią, ći, ktorzy ſerce y duſzę w pieniądzách, w ſkárbách doczeſnych vtopili; v ktorych to złotá ſunt, grzywná ſrebrá, więkſzey dáleko ceny, niżeli duſzá, niżeli Bog, y święta wieczność; y ći pogárdzą odemnie konſerowánym ſkárbem. To to v nich ſkarb! to prawdźiwe pieniądze, co ie wzgárdzonym od Bogá Izráelitom ná prowizye pożyczáć mogą! to v nich depozyt, co go y Kátolikom, (miłośći bliźniego, y włáſnego zbáwienia zápomniawſzy) ná owe lichwy práwem Kośćielnym zákázáne, prowizyą od prowizyi *anticipatò* przed záżywániem ſummy odbieráiąc, lokuią. Ale Skárby Duchowne, przyczyna Swiętych Bożych, *patrocinium* Wielkiey Pátryárchini ANNY Swiętey, vczynki miłośierne, odpuſty zupełne, y inne *ex theſauro Eccleſiæ* święte intereſsá, Iubileuſze, v nich nie popłácáią. *Auaro non ſufficit.* Kto widźiał teráźnieyſzego ſzczęśliwie Kośćiołowi Rzymſkiemu pánuiącego Oycá Swiętego INNOCENCYVSZA XI. monetę ſrebrną; Ieſt z iedney ſtrony konterfekt Pápieſki, á z drugiey, herb z nápiſem *auaro non ſufficit.* Tylko com obaczył pomienione

Plinius Nieremberg. hiſt. Natur.

Numiſma,

Numiſma, z tymże ſkryptem; záràzem ſobie árgumentowáć począł. Ieżeli to ſrebro, złoto, y ſkárby máteryálne, choćby ich człowiek by naywięcey názbierał, ieſzcze doſtátecznie do ſytośći ſercá łákomego vkontentowáć nie mogą; bá iuż człowiek ma z opátrznośći Boſkiey naprzykład tyśięcy dźieśięć, ieſzcze chce dwudźieſtu; ma, daymy to, dwádźieśćia, ieſzcze on prágnie czterdźieſtu, wylicz mu ſto tyśięcy á ſpytay łákomego, iużże ſię ſerce twoie vkontentowáło? ieſzcze á ieſzcze więcey prágnie *tam deeſt auaro quod habet, quàm quod non habet,* iákoby to y iednego groſzá nie miał, vſtáwicznie łáknie iáko nienáſycony ogień; ták łákomego ſerce *affer affer* woła: nigdy ieſzcze żaden łákomiec, żaden lichwiarz, z tym ſię niebu y świátu nie deklárował, iż doſyć iuż mam złotá, doſyć ſrebrá, ále owſzem nád tákowym łákomym ſercem, iáko nád przepáśćią bezdenną,
Symb. záwſze pisáło pioro ſymboliczne, *Nunquam dicit ſufficit.* A dopieroż ſkárbámi Duchownemi, ktorych, ze zmysłem máteryálnym nie poymuią; bo według ćiáłá, według świáto-
1.Corint. 2. wey ſtymy ſądzą *animalis autem homo non percipit ea, quæ ſunt ſpiritus Dei, ſtultitia enim eſt illi, & non poteſt intelligere, quia ſpiritualiter examinatur* toć wſzczegulnośći y moim dźiś drogim naleźionym depozytem, nieoſzácowánym ſkárbem, odemnie konferowánym, pogárdzą. Alec ia, tákowym łákomcom nie gotow dyſpenſowáć náydźionego oryginału, trzymam ſię poſpolitego przysłowia, *ante porcos ne proÿcias margaritas.* Dorozumiewam ſię ia, iżby ći lichwiarze łákomi, woleli y chętnieby przvięli, gdybym im z Ambony, ſkárby doczeſne, naprzykład portugały, kleynoty, drogie záwieſzenia, złoto, ſrebro, kámienie, y tám inſze świátowe czácká dyſpenſował; wiem, żeby ie, iáki táki ſprzedawſzy, ná prowizye, ná owe lichwy, bez reſpektu bliźniego lokował; lecz Duchowna ręka, ile ieſzcze Zakonna, ślubem vboſtwá śćiśniona, tego nie máiąca, rozdáwáć nie może. Vbogim w duchu, ten moy naleźiony Skarb służyć będźie, *pauperibus ſpiritu.* Albo to kożdy rozumiećie vbog

co po-

co podle botow chodźi? co to miásto kordá przy boku, kiiá násiekánego záżywa, w łáchmánie bokámi świeći? iesżcze to nie prawdźiwe vbostwo, więcey ten ma (iest zdánie Oycow Duchownych) niżeli Monárchá, Pan dostátni świátá tego; *plus habet per affectum.* Iákoż ták, á nie ináczey. *Ascer.* Cesárze w páludámentách, w purpurách Krolowie, Xiążętá w Mitrách, Naywyżsi Infułáći w troistych Koronách; inni, w Infułách, w pálliuszách, zdádzą się sobie ná tey płáczliwey dolinie, bydź iednemi żebrákámi: wźiąć tylko Kroniki Swiętych Pánow, czytaymy żywoty ich, nie iednego y nie setnego znáydźiemy z świętym Bogaczem, często sobie mowiącego. *Nudus egressus sum, de vtero Matris meæ, & nudus reuertar illuc.* *Iob. 1.* Miło mi ná was wspomnieć święći niegdy ná ziemi Krolowie, iuż ná oney szczęśliwey wiecznośći, z Bogiem swoim kroluiący; ktorzyśćie y w dostátkách, w Pánięcych rozkoszách, wewnętrzne vbostwo, dobrowolną nędzę dla Chrystusá ponośili, serdecznie kocháli. Ważyliśćie sobie skárby Duchowne, przyczynę, protekcyą świętych Bożych, dálecko więcey niżeli cáłe Páństwá, obszerne Krolestwá swoie. Izáli nie wielki Pan, bo ná zachodźie Cesárz Károl Piaty? á przećię ták dostátni Monárchá, máiąc wiele Krolestw, ták obszernych Páństw, Prowincyi w mocy swoiey, iednym się nędzárzem, vbogim, w obec Máiestatu stworcy swoiego poczytał; y owszem áby dostáteczną tego vbostwá w duchu raz zakochánego probę pokázał, zrzućił Cesárski páludáment z ćiáłá swoiego, zdiął dobrowolnie Koronę z głowy swoiey, oddał ią pod nogi Vkrzyżowánego Krolá nád Krolmi, wyzuł się z pomyślnych rozkoszy świátá tego, ábdykował páłacom bogáto, ręką misterną wybudowánym, iedną się przed zgonem żywotá swego cełą kontentuiąc; y ktory, práwá, státutá, Páństwom, Krolestwom, ná wieczność knował, sam náostátek vpokorzony dobrowolnie, práwu szkolnemu, (chodząc ná lekcye w Prádze) podległy został. *Fam. Strad.*

ftał. Nie wſpominam ſukceſſorow iego, á w ſzczegulności bogoboynego tákże Cesárzá Ferdynándá, ktorego w ćiężkich zoſtáiącego turbácyách, Vkrzyżowány ćieſzył IEZVS, *Non te deſeram Ferdinande.* Nie wſpominam Stefana Krolá Węgierſkiego, Edwárdá Angielſkiego, Káźimierzá Krolewicá Polſkiego, Eryká Szwedzkiego Koronátá, innych ták wiele niezliczonych Pánow, Monárchow; ktorzy máiąc Korony, Mitry, Pálliuſze, Inſuły ná głowách ſwoich, mniemáli ſię iednák y liczyli vbogiemi żebrákámi, pielgrzymámi świátá tego. Atoż, ći Swięći Pánowie, pełni doſtatkow, ſkárbow, máiąc ták wiele obſzernych poſſeſſyi, duſzá iednák w nich vbożuchna zoſtáwáłá. Nie zádałbyś im Pogáńſki Poeto owey cenſury, ktorą o roſkoſzuiących Monárchách nápisáło pioro twoie. *Luxuriant animi rebus plerumq; ſecundis.* Prawdá, że w doſtátku rządko miará chowáć ſię może, nowáłia to v świátá, bydź á nie znáć ſię Pánem; trudna to y wielka heroiczna cnotá vboſtwo w duchu, dobrowolna nędzá, pod Koroną złotą ćiernie, pod purpurą włośienicá, pod miękko wysłánemi máteracámi kámienie, twarde węzgłowy; o záprawdę błogosłáwiona ieſzcze zá żywotá odwagá!

Ouid.

A owi chudźi pácholcy, zá ktorymi włoczy ſię Páńſtwo by zá Sárną ogon; nie máſz intráty doroczney, poddánego y iednego; ſam ſobie Pan, ſam y párobek w żołtym lubo nogá ſáfianie, ále gębá raz podobno do roku, chybá ná Wielkánoc w kołáczu, boday nie częśćiey z krokoſzem Polſkim żołtośći pożywa: kirowa ſukniá, animuſz purpurowy; czápká báránem opuſzona, głowá iednák ſobolney, ryśney, fantázyey pełna: owi, ktorzy vdáiąc ſię zá Vkráińcow od nieprzyiaćielá ſpuſtoſzonych, záwoiowánych, ná dźiádowſką profeſſyą wotá vczynili. O záprawdę v tákowych duſzá bogátſza (lubo ćiáło mizeryą nędzę klepie) nie máią powierzchownie, áleby rádźi mieli, *plus habent per affectum, in effectu* biedá, niedoſtátek, ále *affectus* bogáty, áffektuią

ktuią ći mizeracy, kiiacy, Pánięcych iedwábiow, wyśmienitych ſtroiow; y owſzem chlubią ſię, iż niegdy mieli bogáte poſſeſſye, doſtatnie máiętnośći, choć tego nigdy nie było w rzeczy sámey. A toż ia, tákowey bogátey nędzy, Skárbem dźiś naleźionym ſupplementowáć nie myślę, nie máią ći rekollekcyey, źle ważą ſkárby Duchowne, ták właśnie, iáko nierozumny kur, prućiáiący po śmiećiách, drogą Vryáńſką wygrzebſzy perłę, oną iednák pogárdźił á źiárnem pſzenicznym kontentowáć ſię wolał. Komuż tedy ten wielki depozyt, Skarb nieoſzácowány, wielką mowię Pátryárchinią ANNĘ Swiętą, z zasługámi iey dam ná interes Duchowny? Iużem ſię deklárował, iż nie dam łákomym lichwiárzom, vbogich zdźiercom, ſkárbu tego, *auaro non ſufficit*: nie rozdam tego oryginału proſtemu vboſtwu, ktore ſkárby duchowne mniey álbo máło waży, ſzácuie, ále go chcę rozdáć vbogim w duchu ludźiom, Bráći y Sioſtrom ANNY Swiętey *pauperibus ſpiritu*. Æſop.

Spoyrzáwſzy ia ná wſzyſtek okrąg świátá, vpátruiąc rożne ſtany zá ordynácyą Bogá wſzechmogącego poſtánowione, ktoż może bydź vbożſzy w duchu, nád wielkiego Pátryárchę, Seráfickiego Oycá Fráńćiſzká Swiętego? o ktorym, náuką y świątobliwośćią słynący świátu, Purpurát Rzymſki, Infułat Albánenſki, Doktor Seráficki Bonáwentura święty twierdźi: iż, żaden łákomy lichwiarz ták ſię w doczeſnych ſkárbách nigdy kocháć nie mogł, iáko wielki Fráńćiſzek w vboſtwie, w dobrowolney biedźie dla Chryſtusá: żadno ſerce w pieniądzách vtopione nie pilnowáło ták oſtrożnie depozytow ſkáźitelnych, iáko Seráficki Oćiec y Pátryárchá, Ewángelicznego vboſtwá pilnował y przeſtrzegał. *Nemo tam auri quàm iſte cupidus paupertatis, nec theſauri cuſtodiendi ſolicitior vllus, quàm iſte cupidus huiuſmodi Euangelicæ Margaritæ, cum & à principio religionis vſq; ad mortem tunicâ & femoralibus diues, in ſola videretur gloriari penuria & egeſtate gaudere.* O záprawdę, vbożſzego w duchu nikt mi nád S.Bonauent. de S.Franc. infra Octau:

B

nád wielkiego Fráńćiſzká pokázáć nie może, tudźieſz y náſtępuiących ſynow iego, ktorych Chryſtus ieſzcze zá żywotá iáko naywyżſzy Biſkup *viuæ vocis oraculo* beátyfikuie
Mar. 5. *Beati pauperes ſpiritu quoniam ipſorum eſt regnum cælorum?* Czyli nie wielkie vboſtwo, dobrowolna dla Chryſtusá nędza, niedoſtátek w Zákonney fámiliey Fráńćiſzká Swiętego *in pau-*
Cæſarau. verb paupertas. *peribus his* (mowi Ceſarauguſtanus) *qui vltro & ſpontaneè veluti religioſi pauperes ſunt.* Mogłes święty Pátryárcho, kupieckich w rodźićielſkim domu, pełen ſkárbow, w pomyślnych opływáć roſkoſzách; wolałes iednák vboſtwo, ániżeli nikome przemiiáiące doſtátki, Błogosłáwiony Mężu.
Eccl. 31. *Beatus Vir qui inuentus eſt ſine macula, & qui poſt aurum non abijt, nec ſperauit in pecunia & theſauris.* Idą tákże pędem zá Oycem vbogim vbodzy Synowie, Seráfickiego pełni duchá, opuſzczáią máiętnośći, gárdzą tytułámi, preeminencyámi; zrucáią Biſkupi Infuły, depcą Ludwikowie Fráncuſcy Korony, wyzuwáią ſię w wielkich vrodzone domách oſoby, z wygod pomyślnych świátá tego, vboſtwem ſię Oycá świętego Fráńćiſzká kontentuiąc ſię, wzgárdźiwſzy purpurámi,
Luc. 10. pálliuſzámi, w iednę to śiermięgę zámienili, *neq; peram neq; calceamenta* práwie ná wzor Apoſtołow vsługuiąc ludzkim duſzom, nawrácáiąc niewierne narody, krew dla świętey wiáry hoynie tocząc, podrożą świátá tego odpráwuią. O Błogosłáwione vprzywileiowáne, Niebá y świętey wiecznośći godne vboſtwo? Dla czego inſze błogosłáwieńſtwá, ná gorze od Chryſtusá promulgowáne máią zápłátę przyobiecáną tylko *in futuro*; á vboſtwo Fráńćiſzká Swię-
Cæſarau. ver pauperes. tego *in inſtanti* záraz, iuż nie w obietnicy, lecz rzeczą sámą odbiera Kroleſtwo niebieſkie; *Omnibus ferè beatitudinibus de futuro promittitur merces, poſſidebunt terram conſolabuntur, miſericordiam conſequentur; at pauperibus noſtris, ipſorum eſt regnum cælorum.* Ná ktore słowá miodopłynny Doktor, głębiey ieſzcze kommentuiąc, mowi: iż vbogim w duchu Kroleſtwo Niebieſkie nie ták Chryſtus obiecuie, iáko rzeczą sámą dá-

ie, in-

ie, intromissyey dostáteczney do oney niebieskiey rezy-
dencyey dopuszcza, bez żadney restrykcyey; *Regnum calorũ,* *Bernard.*
pauperibus nõ tam promittitur quàm datur. Non enim dicit ipsorũ
erit, sed ipsorum est, quamuis enim non modo, sed post mortem illis,
sicut reliquis beatis exhibendum sit; tamen propter certitudinem ma-
gnam & laudem & honorem eorum, qui paupertatem voluntariam
amplectuntur, iam ipsorum est regnum calorum. Nád to, insze
błogosłáwieństwá niebo máią wykonterfektowáne ná
świátowych máteryálnych rzeczách, nieiáko *per species alie-*
nas, á vbostwo w duchu, dobrowolna dla Chrystusá nędza;
in propria specie w istoćie swoiey niebo odbiera *quamuis in re-* *Cesaran.*
liquis beatitudinibus sub varijs apellationibus regnum calorum in *ibid.*
pramium promittatur, non tamen sub nomine regni calorum, sicut
paupertati voluntaria, est promissum: mitibus enim sub nomine ter-
ra, lugentibus sub nomine consolationis consignatur, at pauperibus
beati (ait) quasi hi, inter omnes Reges constituantur. A toż
wam świątobliwi vbogiego Fránćiszká synowie, náder vbo-
dzy w duchu, ten nalezіony odemnie Skarb, wielką Pátry-
árchinią Annę Swiętą z zasługámi skutecznemi, z prote-
kcyą iey, przy doroczney Vroczystośći zápisuię. Maćie nie-
bo od Chrystusá dla vprzywileiowánego vbostwá dáne; *Re-* *Luc. 17.*
gnum Dei intra vos est, mieyćież y ten drogi depozyt *aurum*
auro addo. Iużże się wielce ćieszę, żem nalazł Skarb pro-
porcyonalny vbostwu dobrowolnemu Fránćiszká Swięte-
go, więc go álbo lokowáć będę ná cáłym Zakonie Seráfi-
ckim, niechay wiecznemi czásy, ten bogáty oryginał, z vbo-
gich Klásztorow wászych nie wychodźi.

To iuż naydźiony Skarb, otrzymał mieysce, Zakon Frán-
ćiszká Swiętego. Wiem też przytym, że ta vboga Fámilia,
y tuteczny *in particulari* Klásztor, ma swoich Dobrodźie-
iow, ktorzy go álimonią, prowiántámi, hoynie y szczodro-
bliwie sekunduią; nie iáko zámknięte w klátce ptaszyny,
ták Zakonnicy dobrowolnie w poczćiwe áż do śmierći dla
Chrystusá wdawszy się *carceres*, bo według miodopłynne-

Bernard. go Opátá *religio eſt carcer honeſtus* : wołáią do ſwoich Dobrodźieiow, te rozumne praſzyny, *ſit tibi cura mei.* Więc, álbo y tym Dobrodźieiom (iednák pod kláuzulą áby ieno byli vbodzy w duchu) rozdam z tego ſkárbu, vronię cokolwiek z drogiego depozytu, wprzod wziąwſzy licencyą od WW. Zakonnikow, *prorato* wiem, że mi zá złe mieć nie będą, kiedy ten święty Skarb, wielką mowię Pátryárchinią Annę Swiętą, ná duſzách, ná ſercách Dobrodźieiow Zakonu tego lokowáć będę. Nie fráſowáć ſię proſzę doſtánie ſię wſzyſtkim vbogim w duchu z ſkárbu tego, vkontentuiemy ſię wſzyſcy á wſzyſcy tym drogim depozytem, wyſtárczy y ná cáły świát, ten ode mnie ná grunćie wykopany Symbol. Oryginał. Máluie do rzeczy moiey Symboliſtá ieden, ſkarb wielki, z rożnych á drogich cáłego świátá kleynotow złożony, y piſze nád nim, *ſufficit vniuerſo,* wyſtárczy cáłemu świátu. O záprawdę moiemu dźiś wykopánemu ſkárbowi, wielkiey Pátryárchini Annie Swiętey, to *Lemma* kwádrowáć może. Nie tylko vbogiemu w duchu Zakonowi, Seráfickiego Oycá Fránćiſzká Swiętego, ále y wſzyſtkim ná świećie poſtánowionym ſtanom, z tego náleźionego depozytu, do vkontentowánia doſtáć ſię może.

Podźmyż co prędzey do tey állegoryczney Skárbnice ANNY Swiętey, według wokácyey ſtanow, odbieráymy Ephes. 1. interes duſzny, *pignus hereditatis noſtræ*, łáſki y ſkuteczne przyczyny iey. Ktoż pierwſzy do tego ſkárbu przyſtąpi, 1. Petr. 2. ieżeli nie święte Kápłáńſtwo? *genus electum, regale Sacerdotium, gens Sancta, populus acquiſitionis.* Odbieraycie Przewielebni w Kośćiele Rzymſkim Kátolickim konſekrowáni Infułáći, Prałáći, Kápłáni *in genere*; maćie oto w tym náleźionym ſkárbie, ſwoy wielki interes, to ieſt, naywyżſzego Kápłáná, *Sacerdotem ſecundùm ordinem Melchiſedech*, Biſkupá naypierwſzego, nowego teſtámentu Chryſtuſá IEZVSA, Wnęká hipoſtátycznego Bábki vprzywileiowáney ANNY Swiętey; wpátrzmy ſię wſzyſcy Kápłáni, ná ten drogi

kleynot, ábrys ſtanu y powołánia náſzego. Maſzże ſtanie Duchowny ták świątobliwy język, ktorymbyś defektá ludzkie, grzechy y nieprawości vſkrámiał? ieżeli nie maſz, weźmiże z tego náleźionego ſkárbu, vboſtwiony język Chryſtusá Páná, naypierwſzego y naygorętſzego Káznodźieie, á ták oſtrożnie y świątobliwie miey ná wodzy vſtá ſwoie, *argue, obſecra, increpa, in omni patientia*, áby ſię vſtom y językowi Chryſtuſowemu mowy twoie konfrontowáły; Dáie w tym lepſzą ieſzcze informácyą Słońce Doktorow Auguſtyn Swięty, vcząc, iáko Duchowieńſtwo, Kápłáni, (ktorzy Ekonomią duſz ludzkich odpráwuią,) poſtępowáć ſobie máią z powierzonemi duſzámi, *ſuos omnes admoneat, doceat, hortetur, corripiat, impendat beneuolentiam, exerceat diſciplinam.* *S. Auguſt. in caput Ioan. 10.* Ale coż podobno nie wſzyſcy Kápłáni, máią przed oczymá wzor Kápłáńſtwá Chryſtuſowego? ſkárży ſię Grzegorz Swięty, że ták wiele ná świećie poświęconych Kápłánow, á pożytku w Owczarni Chryſtuſowey bárzo máło: *Ecce mundus Sacerdotibus plenus eſt, ſed tamen in meſſe Dei rarus valdè inuenitur operator: quia officium quidem Sacerdotale ſuſcipimus, ſed opus officij non implemus.* *S. Greg. homil. 17 in Ioan.* Czym ſię to dźieie? rozumiem że nie inſza przyczyna, tylko tá, że ſię naypierwſzemu Kápłánowi Chryſtuſowi Pánu, żyćiem y poſtępkámi nie konformuiemy. Nie mamy ták gorącego duchá, żebyſmy od nieprawości, do pokuty, do żalu, iuż ná puł zgubione duſze pobudźili; po ták częſtych exhortácyách, Kazániách, kátechizmách, ieſzcze nam niebo nie reuelowáło, o pozyſkániu, áby iedney duſzy ludzkiey: iákiemu tákiemu z nas, (bá y śiebie nie przepomináiąc) exprobruie Grzegorz Swięty, *Penſemus ergo, qui vnquam per linguam noſtram conuerſi? qui de peruerſo ſuo opere, noſtra increpatione correpti pænitentiam egerunt, quis luxuriam ex noſtra eruditione deſeruit? quis auaritiam, quis ſuperbiam declinauit?* *Idem ibid.* Zubożáłoś miłe Kápłáńſtwo, ięłá ſię ćiebie nędza wewnętrzna ſtanie Duchowny; á toż ná ten niedoſtátek, bierz z náleźionego ſkár-

bu,

bu, interes Duchowny, wzor y konterfekt doſkonáłośći Chryſtusá Páná naypierwſzego Kápłáná; ták żyiąc, ták ſię ſprawuiąc, ták ochotnie w winnicy Iezuſowey pracuiąc, áby o kożdym z nas głośiłá w niebie święta wieczność, *hic eſt Sacerdos, quem coronauit Dominus.*

Podźćie y wy Zakonne Fámilie od Swiętych Fundátorow poſtanowione, niechay wam nie czyni wſtrętu vboſtwo poślubione, *venite emite abſq; argento, & abſq; vlla commutatione;* Iſai. 55. weźmićie z ſkárbu nalezionego koſztowny interes, Zakonny kleynot. Maćie sám w tey állegoryczney ſkárbnicy depozytá ślubow wáſzych nieoſzácowáne, IEZVSA y Naświętſzą Márya Pánnę. Wſzák wiećie dobrze, iż ten hipoſtátyczny Wnęk, Bábki vprzywileiowáney ANNY Swiętey, vczynił tákże śluby; rezygnował ſię od punktu Wćielenia ſwoiego Oycu Przedwiecznemu, częſto ie renowuiąc: Matt. 26. *Non ſicut ego volo, ſed ſicut tu, fiat voluntas tua;* o toż posłuſzeńſtwo! Ioan. 18. *regnum meum non eſt de hoc mundo, vulpes habent foueas, filius hominis non habet vbi caput ſuum reclinet:* á toż vboſtwo! O czyſtośći, wiem, że nie wątpi prawowierny kożdy Kátolik, (gdyż y Pogáńſtwo z Máhumetem ná to w Alkoránie podpiſuie) bo w przeczyſtych Naświętſzey Máryey Pánny wnętrznośćiách zá przedźiwną y niedośćigłą Duchá Przenaświętſzego operácyą poczęty, Hebr. 7. *Sanctus Sanctorum, innocens, impollutus, ſegregatus à peccatoribus.* Nuż tákże y Naświętſza Márya Pánna, Nayprzedoſtoynieyſza Corká Mátki vprzywileiowáney ANNY Swiętey, izáli w Kośćiele Sálomonowym przy publiczney prezentácyey ſwoiey ślubow Zakonnych nie vczyniłá? według zdánia Auguſtyná, Dámáſcená, Ildefonsá, y innych wielu Doktorow Swiętych. Mieyćież tedy z tego nálezionego ſkárbu obrádę ſwoię, duſze Zakonne; ták śluby, votá ſwoie, raz Bogu y niebu vczynione konformuyćie, áby ſię w nich śluby Chryſtuſowe y Naświętſzey Máryey Pánny *ad viuum* wyráżáły.

Podź

Podź y ty do należioney Skárbnice ſtanie Pánieńſki, ieſt sám drogi dla ćiebie kleynot, nieoſzácowány interes, nád złoto y zachodnie topázyuſze pięknieyſzy depozyt *pulchra vt luna, electa vt ſol* Naświętſza Márya Pánná, oraz Mátká Bogá y człowieká; tu ſię iáko w zwierćiedle przeyrzy, ieżeli twoy ſtan Pánieńſki kwádruie Naświętſzey Máryey Pánnie, o ktorey krotko ále doſtátecznie nápisáło pioro Ambrożego Swiętego, *Talis fuit Maria, vt eius vnius vita, omnium ſit diſciplina.* Ieſtże v was świátowe Pánny, tákowe życie, ták bogoboyne poſtępki, coby to káżdemu człowiekowi, do świątobliwośći, do pomnożenia cnot Chrześćiáńſkich powodem były? A przećię káżdey Pánny ná świećie, ile Chrześćiáńſkiey, tenby powinien bydź záſzczyt, to fundámentálne *prædicatum, vt eius vnius vita, omnium ſit diſciplina.* Lecz, pożal ſię Boże, nie maſz ná świećie, teráznieyſzymi miánowićie czáſy tákowych Swiętych niewinnych Pánien, zniknęły Agnieſzki, Kátárzyny, Bárbáry, z oczu náſzych; to to były duſzą y ćiáłem prawdźiwe Pánny, á teraz co! ták ſię pobeſtwiło wſzyſtko, iż co ieno ná świećie Pánná, to tey záraz piſáć ſię może, *laqueus iuuentutis*, śidło ſzátáńſkie, młodź niewinną vwichłáiące; w oczách beſpieczeńſtwo, w ięzyku wielomoſtwo, w ſtroiu pompá, prożność, wyniosłość, emulácya, nie máſz zgołá y iednego átomu Cnot Pánieńſkich Naświętſzey Máryey Pánny. A gdźie teraz obaczyſz w oczách świátowych Pánien *Secretum verecundiæ?* gdźie wiárá żywa? coby to y przy obecnośći Nayświętſzego Sákrámentu, prożnych nie wſzczynały w Kośćiołach nowin, *vexillum fidei?* Dopieroż nie pytay nabożeńſtwá ſzczerego; w rękuć Kśiążki nabożne, ięzyk ći coś bełkoce dla reſpektuiącego oká ludzkiego, á ſerce, świátowych pełne prożnośći, niepotrzebnemi vwychłáne konfidencyami, od Bogá dálekie, *labijs orat, cor autem eorum longe à me eſt* zgołá nie máſz powiáda Ambroży Swięty *deuotionis obſequium.* Więc, że z tego ſkárbu, ná tę mizeryą wáſzę,

S. Ambr. de Virg. lib. 2. poſt initium.

Idem ibid.

daię

dáię wam świárowe Pánny wzor Pánieństwá Naświętszey Maryey Pánny, Corki Niepokalánie poczętey, ANNY Swiętey, niechay ták káżdá z osobna Pánná ná świećie żyie, násláduiąc Krolową Pánien Naświętszą Máryą Pánnę, áby, pozbywszy niepięknego tytułu *laqueus iuuentutis;* znowu pioro Ambrożego Swiętego, o iákiey tákiey powtorzyło, *eius vnius vita omnium disciplina.*

Y tobie stanie małżeński wolno do tego ználeźionego pośpieszyć skárbu, náydźiesz sám świątobliwego wzor małżeństwá Ioáchimá y Annę, słusznie Máiestatowi Boskiemu, zá ten drogi interes dźiękowáć możesz, z Ianem Dámáscenem, *O par Beatum Ioachim & Anna, vobis omnis creatura obstricta est. Per vos donum omnium donorum præstantissimum Creatori obtulit, nempè castam matrem quæ sola Creatore digna erat.* O Swięta błogosłáwiona páro, Ioachimie y Anno! z was wielki Skarb, drogi depozyt wyniknał Narodowi ludzkiemu; dla czego, wszelkie stworzenie iest wam obowiązáne. Nie było y nie będźie ná świećie nigdy ták świątobliwego Małżeństwá, ktoreby nam, ná powtorki, ták nayprzedostoynieyszą Corę Naświętszą Máryą Pánnę powiło. Snáć, (mowi Grzegorz wielki) iákośćie w stanie swoim, Máiestatowi Boskiemu służyli, poznáć gorące modlitwy wásze, wydáią się ná oko vskromione żądze, y żeśćie nie dla vkontentowánia niepowśćiągliwych chući swoich, ále tylko dla wysłáwienia imienia Boskiego, małżeńskie szczęśliwie záwárli kontrákty: ten sąm owoc, Niepokalány frukt Naświętsza MARYA Pánná Corká Wásza, á po Bogu Mátká násza, to nam oczywiśćie demonstruie: *Profectò ex ventris vestri fructu, immaculati agnoscimini; quemadmodum Christus quodam loco dixit, ex fructibus eorum cognoscetis eos, vt Deo gratum erat, ac dignum ea quæ à vobis orta est, vita vestra rationes instituistis: castè enim & Sanctè munere vestro functi. Virginitatis thesaurum produxistis.* Patrzże tedy stanie małżeński, wielu niedoskonáłośći pełny, bierz z tego naleźionego skár-

Ioannes Damasc. Orat. 2. de Virg. Mar Natiu. circa prin.

S.Greg.

go ſkarbu interes Duchowny, to ieſt wzor bogoboynego małżeńſtwá; pomyśl ſobie, ieżeli maſz przynamniey odrobinę iednę, proſzek ieden tych świętych cnot, co tá świątobliwa párá Ioáchim y Anná miáłá. Małżonkowie teráźnieyſzego wieku, czemuż to z Ioáchimá Swiętego, miáry Duchowney nie bierzećie! Małżonki, Mátrony świátowe, maćieſz ták gorliwe ſerce do woli Bogá ſwego vſtáwicznie ſię ſtoſuiące, iáko wielká Pátryárchini ANNA Swięta! Widzę, że nie maćie; poznáć to z dźiatek wáſzych, z Synow y Corek *ex fructu ventris veſtri agnoſcimini.* Nárzekaćie częſtokroć ná płody wáſze, przeklinaćie, mowiąc: ia nie wiem w co ſię to wdało; bodayże był w pieluchách ſkonał! żebyś ſię byłá ná świát nie vrodźiłá corko! Alec dáremne przeklęctwá wáſze, ſobie to ſtanie małżeńſki przypiſuy, twoim defektom, grzechom, niedoſkonáłośćiom, owoce to ſzczepu płonnego. *Non procul à ſtipite proprio poma cadunt.* Bierzćieſz tedy vbodzy w duchu małżonkowie z tego dźiś ná gruncie Ewángelicznym wykopánego ſkárbu, drugi kleynot koſztowny, kámień hiácyntowy. Piſzą o nim Náturá- *Plinius.* liſtowie, iż pomieniony hiácynt weſołe niebo ná ſobie konterfektuie; ták, że zá obrotámi iego, raz ſmutną, drugi raz pogodną fárbę nośi. Tymże też ſpoſobem wielka Pátryárchini ANNA Swięta, ſtoſowáłá ſię záwſze do woli y ordynácyey Bogá ſwego. Albowiem, według Dámáſcená Swiętego, przez lat prawie dwádźieśćia niepłodną będąc, lubo v ludźi ſtározakonnych w pośmiániu, nic to iednák wewnętrznego nabożeńſtwá ANNY Swiętey nie vmnieyſzáło, *Omni tamen virtutum genere florebat.* Nie mowiłáś Swięta Pátryárchini niećierpliwym ięzykiem, iuż o mnie Pan Bog nie dba, iuż podobno Niebo zápomniáło domu mego, że mi ták długim czáſzem potomká neguie. Y owſzem, codźienne Máieſtatowi Boſkiemu, lubo w niepłodnośći ſuppliki zánośiłá: áż Dobrotliwy Stworcá, po długiey expektátywie, wyprobowawſzy nieodmiennych

S. Damaſcenus in Orat. de Ortu Virgin. & de eiuſdem dormit.

Małżonkow, po gorących modlitwách, hoynyhc iałmużnách, záwięzuie w żywoćie ANNY Swiętey, vprzywileiowány, (bo od grzechu pierworodnego preſerwowány) płod, Naydoſtoynieyſzą Máryą Pánnę. Potym, po odpráwionym natury biegu, przychodźi czás rozwiązánia, obaczy Corkę w oczách ſwoich. Y to nie ſturbowáło Swiętych Rodźicow, do woli Boſkiey ſię ſtoſuiących: nie kląſkáli, nie ſzemráli; nie nárzekáli, mowiąc: iż my ſię ſpodźiewáli potomká. Po ták długiey expektátywie inſze Mátrony ſtározakonne, Izáákow, Iakobow, Ezáow, Sámſonow, Sámuelow, Ianow po niepłodnośći powiiáły: á my o to, lat dwádźieśćia czekáiąc, nie potomká, ktoryby náſzę fámilią mogł ná potym konſerwowáć; ále Corkę odbieramy. Nie poſtáłá querelá w vśćiech Bogoboynych Rodźicow IOACHIMA y ANNY, ále owſzem ſtoſuiąc ſię do woli Bożey, podźiękowáli opátrznośći Boſkiey, y zá tę Dźiećinę, ktorey nádáli Imię MARYA. Mieyćież Rodźicy, miey ſtanie Małżeńſki interes duſzny z tego ſkárbu, ábyś ſię ſtoſował do woli Bogá ſwoiego, y záwſze codźiennie z tym ſię deklárował z Máchábeuſzem, *Sicut fuerit voluntas in cælo ſic fiat.* (1. Mach.) Niech ſię wola Boża dźieie; chce Bog, ábyſmy płodnymi byli, y my chcemy, ieżeli też chce: ábyſmy w niepłodnośći żyli, y my ſię do tey woli Stworcy náſzego ſtoſuiemy. Otoż obrádę maćie Rodźicy z należionego depozytu, wielkiey Pátryárchiniey ANNY Swiętey, (Auctar. oper.) *Habent hic Chriſtiani parentes, quam imitentur, & ſibi comparent gemmam; ſi fortè prolem non acquirant, vel non qualem volunt; vel ſi illa extinguatur, vt cælo per omnia ſe conforment.* A ták, gdy ſię pomieniony ſtanie, do woli Boſkiey, ná wzor IOACHIMA y ANNY ſtoſowáć będźieſz; áſſekuruię, że wſzyſtkie generácye twoie, błogosłáwieńſtwá Boſkiego pełne będą. Ná dowod fideiuſſycy moicy, demonſtruie genealogią Domu, świątobliwych Małżonkow IOACHIMA y ANNY. Pátrzćie, iák drogie ten Skarb w ſobie depozytá zamyka! Izali nie Święty Mał-

ty Małżonek IOACHIM? Swięta od Siostry idąca Elżbietá, z Zácháryaszem Małżonkiem, tudżiesz y z Synem vprzywileiowánym Ianem Chrzćićielem; Swięty Zięć Bogoboyny IOZEF; Swięty brát iego Kleofás, y Małżonká Márya; Swięći Synowie ich, Iákub mnieyszy Apostoł, Iozef nazwány spráwiedliwy, Iudas Thádeusz, Symeon Biskup Ierozolimski y Męczennik, Corká MARYA, druga Sálome Mátká Iákubá Większego, y Ianá Ewángelisty, Przenaświętsza Corká Naświętsza MARYA Pánná, Mátki vprzywileiowáney ANNY Swiętey, świętey nád świętemi hipostátyczny Wnuk Chrystus IEZVS. Pátrzćiesz Rodżicy, iákie to w tym állegorycznym Skárbie, drogie kleynoty znáyduiećie! vważáy stanie małżeński, iż to wielce zdobi, pozostáłych potomkow, iż niegdy Bogoboynych Rodżicow mieli: *Videte, quid momenti sit, habere Parentes bonos!* O náder drogi niesszácowány Skárbie! o święty depozyćie wielka Pátryárchini ANNO Swięta! kroż nie przyzna, iż twoiemi świętemi interessámi, skutecznemi zasługámi, wystárczysz ná podporę vbostwá dusznego cáłego świátá? *sufficit vniuerso.* Nád to, náydżiesz sam człowiecze w tym állegorycznym Skárbie, kámień Aspisowy, *Symbolum* głębokiey pokory ANNY Swiętey, lubo z liniey Królá Dawidá pochodzącey, *gemmam Iaspidem, quae ostendit nobis magnanimitatem Sanctae Annae in humili & paupere statu, tametsi è Regia Dauidis domo oriunda.* Iest, iákom wyżey powiedźiał w tey świętey skárbnicy kámień hiácyntowy; to iest, stosowánie się do woli Boskiey, *gemmam hiacynthum, quae est conformitas voluntatis cum Deo.* Prágniećie Monárchowie złoto-fárbistych chryzolitow, pośpieszayćiesz do nowo náleźioney Skárbnice, wielkiey Pátryárchini ANNY Swiętey; iest y ten drogi kámień, morálnym szácunkiem wyráżony. Pisze *Plinius*, iż Chryzolit ma złoty kolor z fárbą morską zmieszány, skry ogniste z siebie wydawáiący, v Grekow názwány *aureus lapis*, w Hebráyskim ięzyku *Tharsis*, to

Idem.

Idem.

Idem.

Plin. lib. de lapid.

ſis, to ieſt, *Mare* morze: iż burze morſkie, bałwany, fale, ná ſobie wyraża. A toż y ten kleynot, należy do ſkárbu należionego, *Debetur hac gemma Beata Anna, propter orandi ſtudium, quod ardentes deſideriorum ſcintillas effundit in cælum, præſertim in mari, hoc eſt tempeſtate & tribulatione.* One vſtáwiczne á gorące do Niebá modlitwy, iáko ſkry ogniſte z ſercá świętey Pátryárchini wybucháiące, lubo w vtrapieniu, żalu niepłodności, izali nie droższe były nád Chryzolit przed Máieſtatem Boſkim? V miáłaś ſobie ná tym miſtycznym konterfektowánym świátá tego Oceánie święta Mátrono poſtępowáć; vſtáwiczne fale, prześláduiących dla niepłodności nieprzyiaćioł, nie Cię od niebieſkiey cynozury nie oddáláły; żadna remorá, ná tym burzliwym morzu, ćiebie święty Okręćie, żyiąca Nawo, od biegu świętey wieczności, nie támowáłá; lubieżne obłudnego Morzá Syreny, to ieſt, roſkoſzy, w letárg zápomniáły, nie wpráwiły: á zátym, nád drogi lubo Chryzolit, dáleko droższa cená twoiá wielka Pátryárchini ANNO Swięta. Chcećie drudzy száfierowego kámienia, podźćie do ſkárbu nálezionego; *Voco Saphyrum, hoc eſt ſanctitatem & amorem rerum cæleſtium, necnon odium peccatorum.* Zámiłowánie świętey wieczności, świątobliwość ſtanu małżeńſkiego, vſtáwiczne myśli o niebieſkich roſkoſzách; o záprawdę prawdźiwy száfier, drogi kleynot, niebieſki kámień! kochaćie ſię drudzy w szmárágdowych ſygnetách, ieſt y ten w nálezioney ſkárbnicy wielkiey Pátryárchini ANNIE Swiętey. *Sextam gemmam affero ſmaragdum, qui eſt bona liberorum educatio.* Wychowánie naprzedoſtoynieyſzey Corki á Mátki po Bogu náſzey Naświętſzey MARYEY Pánny, czyli nie pozornieyſze nád kámień szmárágdowy? ktora nie tylko powietrze (iáko szmárágd według Pliniuſzá,) ále wſzyſtek świát kolorem Máćierzyńſtwá Boſkiego, frágrancyą cnot niepokalánych, opieką, protekcyą, oświećiłá, y nápełniłá. Otoż moy nálezióny ſkarb, z drogich kleynotow, z nieoſzácowánych złożony;

Author operis auct.

Idem.

Idem.

żony

żony kámieni, wyſtárczy ná wſzyſtkie ſtany ná świećie, vbogie w duchu, *ſufficit vniuerſo.* Wſzyſtko drogie á nie proſte kámienie, *lapides pretioſi omnes*, z ktorych ſię święta Ierozolimá, ow tryumfuiący Kośćioł, owe belloárdy widzenia Boſkiego, ná wieczność buduią y ſkłádáią. Teć to perły, ktore Duch Przenaświętſzy do oney gorney fábryki ordynował, *turres Ieruſalem gemmis ædificabuntur.* Nie zmyliłem tedy, żem pod állegoryą, ſkárbu ná grunćie Ewángelicznym wykopánego, wielką Pátryárchinią ANNę świętą pánegiryzował. *Ecce vobis Sanctam Annam, Matrem ditiſſimam, theſauro onuſtam; cuius, ſi vos filij ſitis, theſaurum inueniſtis & Domini opulentiſſimi eritis.* Idem. Wiedzże o tym pobożna Konfráternia, Bráćia y Sioſtry, w Bráctwie ANNY Swiętey zoſtáiący, iż od czáſu tego, ktoregośćie imienia ſwoie tey świętey Pátronce zapiſáli, nátychmiaſt náleżliśćie Skarb wielki, drogi Depozyt zbáwienia wáſzego: zárobiliśćie tym ſkárbem wielki zyſk, interes duſzny, Chryſtusá Páná, y Naświętſzą Máryą Pánnę. Iużże ſię nie fráſuy vboſtwo w duchu cáłego świátá, maſz pátrocinium ANNY Swiętey, maſz zátym y ſkarb nieprzebrány, *igitur, qui Annam habet, theſaurum habet, quia gratia Dei theſaurus eſt.* Idem.

Weźmićież odemnie ten állegoryczny Skarb duſze Chrześćiáńſkie, á dobrze ſię oczámi wewnętrznemi weń wpátrzćie; konfrontuyćie Go z ſkárbámi docześnemi, z doſtátkámi świátá tego; przyznaćie, iż y Arábſkie złoto, Angielſkie kruſzcze, Koryntyiſkie minerały, w nurtách Oceáná drogie dyámenty, perły, rubiny, y inne kleynoty, ſą iednym błotem, lichym prochem, reſpektem moiego nalezionego Skárbu; *Quoniam omne aurum in comparatione illius, arena eſt exigua, & tanquam lutum, æſtimabitur argentum, in conſpectu illius.* Sapien 7. Iákoz, mizerne ſkarby świátowe, powiedzćie mi, komuśćie wy Niebo y świętą wieczność w intereśie zarobiły? Gdybym tu dniá dźiśieyſzego ná tey Ambonie, iuż ná wieki ſtráſzliwemi dekretámi Boſkiemi, oſądzonych

potem-

potempieńcow mogł stáwić przed oczy wásze, słyszelibyśmy lámenty, nárzekánia, ná rożne okázye potępienia swoiego; ále naywięcey ná skárby, ná dostátki, vryskuiących. Mnie, (mowiliby iedni) sprosna roskosz *Concupiscentia carnis* na wieczne ognie potempiłá; mnie, pożądliwość oczu
1. Ioan. 2. moich *Concupiscentia oculorum* oczy duszne, to iest, rozum y wolą, do widzenia Bogá stworzone, oślepiłá; iż nigdy á nigdy stworcy mego oglądáć nie będę. *Oculus meus, depredatus est animam meam.* Mnie wyniosłość, hárdość, *superbia vitæ* z niebieskiey rezydencyey, z wysokiey oney á świętey kráiny w podźiemne bezdennego piekłá relegowáła lochy. Nas zás (mowiłoby naywięcey nárzekáiących potępieńcow) skárby nikome, złoto, srebro, drogie kleynoty, zgromádzone possessye; mizerákámi, żebrákámi, odártusámi ná wieki, ná wieki vczyniły. Atoż maćie pożytek skárbow świátowych doczesnych; átoż kolligácya, vnia nieszczęśliwa, dostátkow y piekłá. Wyráźiłá tę párę, wykonterfektowáłá stárożytność; kiedy Plutoná, nie tylko piekielnych tárásow, y owey nieszczęśliwey wieczności, ále oraz y bogactw, skárbow skáźitelnych, Bogiem bydź mniemáłá. *Diuitiarum*
Plato in Cratillo & Cicer. lib. 2. de Nat. Deorum. *& inferorum Deus Pluto.* Z Greckiego bowiem, to słowo *Pluto*, od bogáctw *ethymon* bierze. A poważny *Cesaraugustanus* mowi: *à diuitijs sic apellatus est, vt ita significarent, Infernum & diuitias societatem habere.* Aby się tym lepiey znáczyło, iż piekło, ogień wieczny, á bogáctwá nikome, máią z sobą kolligácyą. Dla czego, nie darmo Chrystus, biádá piekielne, bogáczom świátá tego áwizuie v Łukaszá świętego,
Luc. 6. *Væ vobis diuitibus.* A czemuż to, ták nieszczęśliwą wiecznośćią, groźisz dostátkom, Pánie y Zbáwićielu? wzdyć to dostátkámi, pieniądzmi, Niebá nam się, ná inszym mieyscu, dokupowáć kazáłeś? *Facite vobis amicos de mammona iniqui-*
Luc. 16. *tatis, sacculos qui non veterascunt, thesaurum non deficientem in cælis, quo fur non appropiat, neq; tinea corrumpit:* á tu piekłem y ogniem wiecznym groźisz, *væ diuitibus.* Nie dźiw, bo

poznał

poznał Chryſtus Pan; przeyrzał omniſciencyą ſwoią iáko Bog, iż bárzo rzádko ludźie ná świećie bogáctwy vdárowáni, o Niebie myśli mogą. Ciężkoż to duſzy, złotem (ktore ieſt między kruſzczámi nayćiężſze) obćiążoney, náłádowáney; do świętey oney Oyczyzny, ná iednę minutę w zgorę ſię wybić. Przeſtrzega zátym Chrześćiáńſki Náſo.

Diuitias fugito, pondus graue celſa petenti
Impediunt animum, nec benè velle ſinunt.

Maſz bogáctwo człowiecze, ieſteś pełen złotá, ſrebrá, poſſeſſyi; boyże ſię, áby duſzá twoiá, tymi ćiężárámi, do gruntu piekielnego pogrązona nie byłá. Ciężar to wielki, *diuitiæ pondus*. Konfirmuie dyſkurſu moiego Literá Swięta, wſpomináiąc o wielkim Pátryárſze Abráhámie: pewnie y ten doſtátkow doczeſnych pełny, z opátrznośći Stworcy ſwoiego; złotá y ſrebrá, doſyć áż názbyt w domu iego było: *Erat Abraham diues valdè, in poſſeſſione auri & argenti.* Siedmdźieśiąt tłumaczow, czytáią pomienione słowá: *erat diues valdè*, zgodnie nápiſáli, *erat grauis valdè.* Iáko ia tu, to słowo *grauis*, ná Polſkie wytłumaczę? *Grauis*, znáczy poważnego, áuthoryzántá, ſtátecznego: iákobym chćiał rzec; gdźie doſtátek, gdźie złotá, ſrebrá pełno, będźie y powagá y ſtátek: *diues valdè, grauis valdè.* Tákći to ták, záślepiona náturá naſzá, *multis admiſta imperfectionibus*, nie ludźi ſzánuie, ále bárźiey doſtátki, ſkarby, bławaty. Miey ty iák náywięcey rozumu, choćbyś y ſámego Sálomoná przechodźił, niechayże tylko nie będźie, przy konceptách tey predykácyey, *erat diues valdè in poſſeſſione auri & argenti;* pewnie też nie będźie doſtáteczney powagi: będą ćię ludźie ſzánowáć, ále nie bárzo; nie będźieſz *grauis valdè.* Przećiwnym ſpoſobem; daymy náprzykłád iákiego Korydoná, Idyotę; tylko że ma ſzkátuły náłádowáne, pieniędzy, ſkárbow, doſtátkow pełno: niechay poſzoſne cugi, powodowe rumaki, okazáłe ludne káwálkáty, y tám inſze ápparencye, ſplendece świátowe, lubo nie mądrego, zdobią; choćiaż on nigdy, ná Seymie;

Geneſ. 13.

Septuaginta.

mie, Seymikách, Konwokácyách, Trybunałách Koronnych, y ná inszych publicznych áktách nie postoi; choć nigdy ięzykiem nie władnie, gęby nie otworzy; dosyć mu ná tym, iż po zmárłych Rodźicách, bogáte máiętnośći, summy pieniężne, kredense srebrne, drogie kleynoty, *iure naturalis successionis* powźiął. Iáko Abrahám, *diues valdè in possessione auri & argenti*; ia ássekuruię, y sámá experyencya teráznieyszych wiekow ná oko to pokázuie, że tákowi Idyotowie, tylko że pieniężni, dostátni, będą mieć swoię v świátá powagę: będźie mu się co żywo kłániáć, dudkowáć, applaudowáć; zgołá, będźie *grauis valdè*, náder poważny: czemu? bo *diues valdè in possessione auri & argenti*. Aleć ia to słowo *grauis*, odstąpiwszy od sensu politycznego w sensie Duchownym mistycznym, tłumáczyć zechcę. *Diues valdè: grauis valdè*: náderes bogáty, idźie *consequentia*, tośći y ćiężki, ospáły, nikczemny do służby Boskiey, do Niebá, do cnoty. Abráhámowie świátá tego, pełni dostátkow; Iobowie, w zgromádzonych possessyách; przyznáć muśićie, iż wam bárzo ćiężko, o Niebie, o rzeczách ostáteczných, o ránách Iezusowych, o pomnożeniu cnot Chrześćiáńskich pomyślić! Iáki táki Abrahám, bogacz świátowy, że *diues valdè*, áż on iáko żołw ledwie co ruszyć się może, *grauis valdè*. Nie dźiw, że duszá przez Bogoboyne kontemplácye wzbić się do niebá nie może, bo skrzydłá iey *penna contemplationis* złotemi powichłáne sznurámi, srebrnemi obćiążone wagámi, *grauis valdè*. Więc iáko człowiek, zbytniemi obłożony z wierzchu ćiężárámi; ruszyć się nie może; ták duszá łákomá, w nikomych vtopiona dostátkách, ćiężárem skáźitelnym przygięta do źiemi, sercem y myślą w drodze doskonáłośći, kroku iednego żadną miárą nie vczyni! *Vix progredi potest grauitate ponderis praeditus; sic, qui diuitijs abundat, diuitiarum onere grauatus, vix per viam salutis animae incedere valet*. Rzádkáż to nowiná, bogacz w Niebie! wielkiż to specyał Boski, dostátni człowiek, á przećię Bogoboyny,

Cesarau. verbo diuitiae.

ny,

ny. *Amen dico vobis, quia diues difficilè intrabit in regnum cælorum.* Wierzaćieſz bogacze świátowi, rey dogmátyczney konkluzyey Chryſtuſowey? muśićie wierzáć, bo ten mowi, *in cuius ore, non eſt inuentum mendacium.* A ieżeli dostátecznie wierzáć nie chcećie, słuchayćieſz ieſzcze konfirmuiącego propozycyey ſwoiey Páná. *Iterum dico vobis, facilius eſt, camelum per foramen acûs tranſire, quàm diuitem intrare in regnum cælorum.* A poważny Cezáraug: w nośi; *Non ſolùm difficilè, ſed impoſſibilè.* Podobnaż to, áby przez igielne vcho, ona ſroga Aſyatycka beſtya, ták wiekie źwierzę, iáko iedna ćienka nić, przemknąć ſię miáłá? á przećię to podobnieyſza (zá konkurſem operácyey Boſkiey) ániżeli, żeby bogacz, lichwiarz łákomy, wſzedł do Kroleſtwá niebieſkiego, *facilius eſt.* To rzekniććie: gdy złe bogáctwá, do piekłá drogę toruią, to ſię iuż ludźie ſtáráć o śię nie powinni? intráty roczney pilnowáć nie trzebá? rzemieślnicze vſtáną wárſtáty? kupieckie pozámykáć kramy? goſpodárſkie porzućić inwencye? ták tylko żyć, iáko Izráelitowie ná puſzczy, ktorym bez prace, Manná z wſzelákiemi ſmákámi ná ięzyk z Niebá lećiáłá. Vchoway Boże; nie neguię, ani zábrániam według ſtanu y powołánia káżdego, mieć ſtáránie około śiebie; ále tylko nápominam, słowy Vkoronowánego Proroká, áby ludźie w zgromádzonych poſſeſſyách, ſercá y duſze nie zatápiáli: áby w tych nikomych przemiiáiących doſtátkách, oſtátniego końcá, *finem vltimum, beatitudinem formalem* nie zakłádáli: *diuitiæ ſi affluant, nolite cor apponere.* Możeć to mieć, y pieniądze, doſtátki, według potrzeby powołánia ſwoiego, gdyż y ſam Chryſtus dał tego przykłád. *Cum & ipſe Dominus, cui miniſtrabant Angeli, tamen, ad informandam Eccleſiam ſuam, loculos habuiſſe legatur; & à fidelibus oblata conſeruans, & ſuorum neceſſitatibus, aliiſq; indigentibus tribuens: ſed, ne Deo propter iſta ſeruiatur:* tylko wielką ánimádwerſyą w tym mieć potrzebá, żebyſmy vpodobánia, vlubienia wewnętrznego, w tey ſkáżitel-

Mat. 19.
Ibid. v. 24.
Pſal. 61.
Beda lib. 4 c 54. in Luc. 12.

ney mámmonie nie mieli; żebyśmy dla tey tylko doczesney fortuny y dobrego mienia Pánu Bogu nie służyli. Nie są ći wprawdźie; pieniądze, dostátki w istoćie swoiey złe; tylko *in circumstantia*, gdy ich ludźie ná obrázę Stworcy swoiego záżywáią. Owo zgołá; są niestáteczne; raz się do dobrego, ná Fundácye, ná vbogie szpytale, ná restáurácyą Kośćiołow spustoszonych, ná Klásztory przykłádáią; ále częśćiey z czártem kolligácyą wszczynáią, piekło sobie zákupuią, iáko mowił wzwyz miánowány Cezáraug. *vt intelligamus, infernum & diuitias, societatem habere.* Dla czego, że *indifferentes ad coniungi cum bono vel malo fine*, trzebá o nie ostrożnie Máiestatu Boskiego prośić; z wielką circumspekcyą; żeby iáki táki w sidło czártu nie wpadł; według

1. Tim. 6. przestrogi, ktorą nápisał Doktor Narodow do Tymoteuszá: *Qui volunt diuites fieri, incidunt in tentationem & in laqueum diaboli.* Prośić o bogáctwá, nie zábránia nam Niebo; ále iednák z kondycyą; ile Bog widźi, że nam ná zbáwienie wynidą, prośić zás bez żadney restrykcyey *absolutè*, ábyśmy w fortunách doczesnych opływáli, iest sobie tákową supliką, więzy duszne gotowáć; *incidunt in tentationem & in laqueum diaboli.* Terazże kombinuyćie te skárby, boć we-

Aristot. dług Filozofá: *Nemo bonus, nisi comparatus*: położćie ná szalą rozumu wászego, skáby skáżitelne wszystkiego świátá, z drugiey strony włożćie ná wagę moy naleziony állegoryczny Skarb, wielką Pátryárchinią Annę Swiętą, z skutecznemi zasługámi iey; przyznaćie, że świátowe depozytá, ná złe często wychodzą: źle ie ná duszy lokowáć, gdyż w interessie, nie iáko w prowizyey, piekło zá sobą ćiągną. Potwierdza ássertu moiego stározakonna experyencya.

Osee 2. v. 8. Skárży się Dobrotliwy Stworcá ná niewdźięcznych Izráelitow, iż dawszy im summę, oryginał wielki, złotá, srebrá dostátkiem, áby tym depozytem Bogu práwemu ná chwałę, sobie ná zbáwienie duszne, robili. Coż czyni zápámiętáły Lud Zydowski, kruszcze bogáte postápiáli y vlali

ná wzgár

ná wzgárdę prawdźiwego Stworcy, báłwan Báálá. *Argentum multiplicaui eis, & aurum, quibus fecerunt Baal;* Otoż zárobek dostátku świátowego, bałwochwalstwo; otoż prowizya, orygináłow, nikomych skárbow, kontempt Boski! *Vide, ad quid deseruierit eis aurum? ad quid argentum? ad idola conficienda.* Y ná tożto niewdźięczny Izráelu, szczodrobliwa ręká Stworcy twoiego, tęć multyplikácyą kruszczow bogátych vczyniłá? ábyśćie (zápomniawszy Dobrodźieiá swoiego) sprosne bałwány, bożyszczá odlewáli? Lecz, dam ia pokoy stáremu testámentowi, iużći zá te niewdźięczności, kárę swoię otrzymáli, Krolestwo vtráćili, iednymi po świećie stawszy się tułaczámi: przeniosło się od nich Kápłáństwo, vstáły ofiáry y inne legálne, w Księgách Ceremoniálnych szeroko opisáne obrzędy, á to wszystko *in pœnam peccatorum*, niewierne żydostwo, áż do skończenia świátá ćierpieć będźie. Większa dáleko v Kátolikow, choć w Nowym Testámenćie *in lege gratiæ*, niewdźięczność, (pożal się Boże) pánuie; á zátym, *ducta proportione*, iáko Nowy Testáment, Krwią Iezusową nápisány, ránámi ná Krzyżu, pięćią nieiáko pieczęćiámi konsygnowány, przechodźi y przewyższa wálorem; stymą swoią Stáry Testáment, ták ieden grzech, iednego Chrześćiániná, Kátoliká, w Nowym Testámenćie vczyniony; przechodźi w złośći, w ćiężkośći, wszystkie defektá nieprawośći stárego testámentu: *propter quod vnum quodq; tale, & ipsum magis.* Dáie y teraz dobrotliwy Bog, *qui dat omnibus affluenter*, iákiemu tákiemu, Fortunę; dáie máiętnośći, obszerne possessye; służą mu kreátury, mostem się nieiáko dla wygody iednego mizernego człowieká kłádą; *omnia sub pedibus eius, oues & boues insuper & pecora campi, volucres cæli & pisces maris, qui peraumbulant semitas maris.* Y źiemia z bogátemi kruszczámi, z obfitemi vrodzáiámi polnemi; Niebo z zdrowemi influencyámi; wodá, z roskosznemi rybámi, z drogiemi wnurtách morskich kámieniámi, iednemu człowieko-

Cesaraugust.

wiekowi hołduią. Vczyni opátrzność Boſka, z vbogiego pod czás Agátoklesá, Królá; Koronatá możnego; z żebráka, Páná; da dostátek ſkárbow, máiętności, pátrzy dobrotliwy Stworcá; (iż ták po ludzku rzeknę) co też człowiek rozumny, z tymi dostátkámi, bogátemi poſſeſsyámi robić, iáko ich záżywáć będźie: Aż tu iedni ná wzor niewdźięcznych Izráelitow, iuż nie Báálá reálnego, ále ſproſnego ze złotá y ſrebrá, morálnemi inwencyámi, bałwan Venusá leią; owe donatywy, vpominki, zuchwałą intencyą konſeruiąc. Drudzy z tegoż złotá y ſrebrá, ná wzgárdę Bogu práwemu, obżártego Bachusá odlewáią, gdy wſzyſtkie dostátki (nic nie vroniwſzy vbogim żebrákom) ná likworách, codźiennym piiáństwem trácą. Leią inni niepowśćiągliwego kupidyná. A tákże to niewdźięczności Chrześćiáńſka! ná toć to dobrotliwy Stworcá doczeſnych konkredował dostátkow! ábyś te przeklęte bożyſzczá, ſproſne bałwány, ná duſzy, ná ſercu twoim, ſtáwiał! Wiedzże o tym, że ſię będźie Bog, w obec cáłego świátá, ná dolinie Iozáfátowey z tobą ráchował; záwoła w obłokách przychodzący Chryſtus zágniewány *Redde rationem villicationis tuæ*. Poráchuy ieno ſię ze mną, ty, y owy bogáczu; ná coś te dostátki, pieniądze, powydáwał, *Multiplicaui argentum & aurum*; nápełniłem ći ſzkátuły złotem, náłádowáłem ſrebrem: gdźież zarobek, gdźie chwałá Bożá, gdźie iáłmużny ná vbogie erogowáne? Otoż drugi zárobek, otoż prowizya świátowych ſkárbow; bałwochwalſtwo. Szczęśliwſzy dáleko po tyśiąc kroć, moy ná gruncie Ewángelicznym wykopány Skarb, drogi Depozyt, wielka Pátryárchini ANNA Swięta. Podźiękuyćie Bogu wſzyſtkie ſtany, *Iuuenes & Virgines, ſenes cum iunioribus, laudent nomen Domini*: żeſmy ſię po kilku tyśięcy lat, ták zbáwiennego, duſze vbogácáiącego dokopáli oryginału; ktory wyſtárczy ná podrátowánie mizeryey cáłego świátá. *Sufficit vniuerſo*. Wieleſmy zárobili tym Skárbem, kiedyſmy I-

Luc. 16.

zvsa Páná y Naswiętſza Maryą Pánnę Mátkę iego pozyſkáli. Czyli nie wielki interes? nie obſzerna prowizya? ſam oryginalny kápitał przewyżſzáiąca? Zárobiliſmy y owę ligę theándryczną, *Vnionem bipoſtaticam Verbi cum natura;* zárobiliſmy inne łáſki niezliczone, nieoſzácowáne, *gratiam redemptionis, Maternitatem Dei:* wſzyſtko to zyſk, ználeżionego ſkárbu. Weżmize ten Skarb állegoryczny wielka Pátryárchinią Annę Swiętą, zgromádzone *auditorium*, oraz y ze wſzyſtkiemi intereſſámi Duchownemi, ſkutecznemi przyczynámi. Dáięć go świątobliwa Konfráternia, Bráćia y Sioſtry Anny Swiętey, *per contractum ſocietatis.* Nie obáwiáć ſię, áby was tá ſumma Oryginálna, ten wielki ſkarb w tryki iurydyczne wpráwił. Tylkoć to świátowe pieniądze tákim kontráktem między ludźie powźięte, wielu o dyshonor, o vtrátę zdrowia, ſumnienia, przypráwuią; ále moim ználeżionym depozytem, lepiey robić nic możećie, iáko przez kontrákt ſpołeczny; boć to Chrześćiáńſkie modlitwy, większy ſwoy ſkutek máią, gdy z vſt wielu w Imię Chryſtusá zgromádzonych oraz, pochodzą.

Robćież tym náleżionym Skárbem, Bráćia y Sioſtry w rożnych zoſtáiący ſtanách: ia áſſekuruię, iż nie ſtráćićie ná Niebieſkich Duchownych towárách, wiecznie bánkrotować nie będźiećie. Spytayćie ná dowod áſſekurácyey moiey, iuż ná ſzczęśliwey zoſtáiących wieczności Bráći y Sioſtr ANNY Swiętey, coli też tym ználeżionym zyſkáli ſkárbem? oto powiedźieliby, *lucrati ſumus, theſauros inaeſtimabiles, incorruptibiles, immarceſcibiles, ſcilicet Ieſum & Mariam.* O záprawdę wielki zárobek, kto Bogá, kto Chryſtusá zárobi ná wieki: wielki interes, koſztowna prowizya, kto Naświętſzey Máryey Pánny opieki doſtánie. Tym ći to tym, odemnie wykopánym depozytem, z Ordy piekielney, z niewoli otchłániowey, Oycow Swiętych, Pátryárchow, Prorokow, Kápłánow ſtározakonnych, więźniow niezliczonych Niebo wykupiło ná wolność wiekuiſtą:

tym

żym ći to ſkárbem, y teraz codźiennie Aniołowie, z mąk czyſcowych co godźiná, co moment, wykupuią; zásługámi Vprzywileiowáney wielkiey Pátryárchini Mátki Naświętſzey MARYEY Pánny, Bábki Chryſtuſowey, ANNY Swiętey, z ogniow, z pożárow wybawiáią. O Swięta Skárbnico, nieoſzácowány depozyćie, w ktorym kleynoty zbáwienne *pignora ſalutis Noſtra Ieſu, & Maria*, zoſtáwáły. Tákiego drugiego nayść iuż nie podobna: *Quis inueniet procul & de vltimis finibus pretium eius.* Choćbyś mi, obłudny świećie, wſzyſtkie dyámenty, złotá, ſrebrá, wſzyſtkie naydroższe depozyta prezentował; nic, proch to ieden, ſproſna káłużá, reſpektem náleźionego Skárbu moiego, állegorycznym fortelem wykopánego ANNY Swiętey; Iużże tedy lokuię, Ten Swięty depozyt, ná duſzách vbogich w duchu, *primo & principaliter* zapiſuię Go; Zakonney Fámiliey vbogiego Fráńćiſzká Swiętego Obſerwántom, wiecznemi czáſy rezygnuię. Vroniłem tákże, zá pozwoleniem WW. Oycow z tey állegoryczney Skárbnice, ná rożne ſtany, Bráći y Sioſtrom ANNY Swiętey; pod kondycyą, áby ieno byli wſzyſcy vbodzy w duchu; w ſzák wyſtárczył ten święty depozyt, ná cáły okrąg świátá, *ſufficit vniuerſo.* Więc iuż czáſu nie pſuię, robćie Bráćia y Sioſtry tym Swiętym Skárbem, zasługámi mowię Vprzywileiowáney Mátki y Bábki ANNY Swiętey, ábyśćie ſię w prowizyey, intereſſu Duchownego, IEZVSA y Naświętſzey MARYEY Pánny dorobili ná wieki, Amen.

Prouer. 31.



ALEXANDER VI. Concessit 30. Millium Annorum Indulgen: dicenti ter, ante Imaginem Sanctæ ANNÆ & Deiparæ eius Filij suprascriptam Orationem, prout refert Nicolaus Łancucius Tom. 2. Opusc. Sp. 23. Folio 298.

IESVS, MARIA, IOSEPH.

AVe gratiâ plenâ Dominus tecum, tua gratia sit mecum. Benedicta Tu in mulieribus Et benedicta sit Sancta ANNA Mater tua, ex qua sine macula & peccato processisti Virgo MARIA. Ex Te autem Natus est IESVS Christus, Filius Dei viui, Amen.

163.0
1639
1629

491.17

33 10
33 00
33 10
33 10
31 17

163 .27

